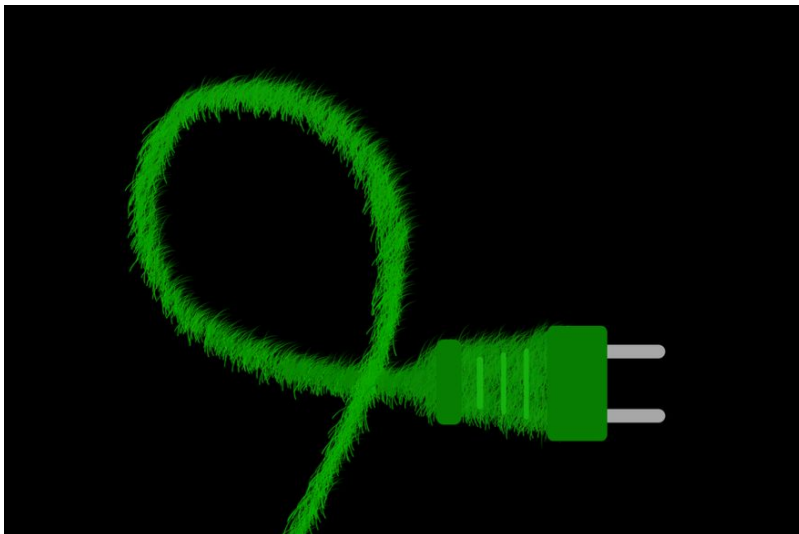


Polacy rozważają zakup samochodów elektrycznych

Utworzono: środa, 18, październik 2017 10:26



Na tle Europy liczba zarejestrowanych w Polsce elektryków i samochodów hybrydowych typu plug-in wciąż jest niewielka. Jednak z roku na rok dynamicznie rośnie. Z badań wynika, że 12 proc. Polaków planuje taki zakup w najbliższym czasie, a blisko 30 proc. wciąż go rozważa. Dla tej grupy największą zachętą byłyby zapowiadane przez rząd dofinansowania i ulgi podatkowe przy zakupie. Tym bardziej, że oferta koncernów motoryzacyjnych jest coraz większa.

- Rynek samochodów elektrycznych w Europie rozwija się bardzo dynamicznie. Porównując II kwartał tego roku z analogicznym okresem rok wcześniej, widzimy, że wzrost sięga ponad 50 proc. Łącznie w pierwszej połowie tego roku w Europie zostało zarejestrowanych ponad 100 tys. takich pojazdów. W Polsce wzrosty są na wysokim poziomie, ale liczba zarejestrowanych pojazdów cały czas jest niska. Musimy rozwijać zarówno ofertę, jak i zachęcać poprzez regulacje na poziomie centralnym i lokalnym do tego, aby te pojazdy się sprzedawały - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Maciej Mazur, dyrektor zarządzający Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych (PSPA).

W ubiegłym roku w Polsce zarejestrowano 556 aut z napędem elektrycznym lub hybrydowym plug-in, co oznacza 65-proc. wzrost rok do roku. Z danych KPMG i Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego wynika, że łącznie w ubiegłym roku Polacy zarejestrowali 10,4 tys. samochodów z napędami alternatywnymi (wzrost o 76 proc. r/r).

Udział elektryków i hybryd typu plug-in w polskim rynku wciąż jest znikomy i oscyluje wokół 0,1 proc. Dużo lepsze są dane z rynku europejskiego. Według European Automobile Manufacturers Association (ACEA) w ubiegłym roku na terenie Unii Europejskiej zarejestrowano ponad 155 tys. takich pojazdów, a wzrost rok do roku sięgnął blisko 5 proc.

- Rynek samochodów elektrycznych i elektryczno-hybrydowych w Polsce przedstawia się bardzo obiecująco. Tymi pojazdami możemy przejechać od 100 km do nawet 400 km, więc walczymy z mitem, że samochód elektryczny nie pozwoli

Polacy rozważają zakup samochodów elektrycznych

Utworzono: środa, 18, październik 2017 10:26

nam nigdzie dojechać. W ramach aglomeracji miejskiej jest to zupełnie wystarczający zasięg, który pozwala jeździć nim podczas całego dnia, żeby wieczorem wrócić do domu i ten pojazd naładować – mówi Maciej Mazur.

Z badania przeprowadzonego w maju przez SW Research na zlecenie PSPA wynika, że tylko nieliczni Polacy realnie rozważają zakup samochodu elektrycznego. 12 proc. planuje taki zakup w najbliższym czasie, a 31,5 proc. – wciąż się nad nim zastanawia. Natomiast prawie 38 proc. Polaków w ogóle nie bierze pod uwagę nabycia elektrycznego samochodu. Z badania wynika, że odstrasza ich przede wszystkim wysokie koszty zakupu (57,3 proc.), ograniczona liczba punktów ładowania lub tankowania (47,4 proc.) oraz ograniczony zasięg takiego pojazdu (29,8 proc.).

- Ceny takich pojazdów zaczynają się od 90 tys. zł. Ostatnio jeden z producentów pokazał dwa modele, które kosztują poniżej 100 tys. zł. Mamy nadzieję, że efekt skali produkcji i popularność elektromobilności spowodują, że coraz więcej koncernów będzie ustawiać ceny na niższym poziomie, przystępnym dla użytkownika. Mamy samochody szybkie, mamy samochody, którymi możemy przewieźć towary, więc ten rynek zaczyna być już kompletny – mówi Maciej Mazur.

Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych podkreśla, że rozwój rynku i zwiększenie sprzedaży samochodów elektrycznych wymaga odgórnych, rządowych zachęt. Z badań PSPA wynika, że 70,6 proc. Polaków do zakupu takiego auta przekonałoby dofinansowanie w ramach ogólnodostępnych programów dopłat, a 41,1 proc. – ulgi podatkowe przy zakupie.

- Plany mamy bardzo ambitne. Według zapowiedzi ministerstw, do 2025 roku ma być milion samochodów elektrycznych na drogach. Nie przyzwyczajajmy się do tej magicznej liczby, ale dążmy do tego, żeby było to choć pół miliona. Aby było to możliwe, musimy bardzo aktywnie włączyć się w rynek elektromobilności i stawiać nie tylko na samochody, ale m.in. także na rowery. Musimy wspólnie pracować, żeby rozwijać ten rynek – mówi Maciej Mazur.

Problemem pozostaje niewystarczająca infrastruktura do ładowania takich pojazdów. W Polsce jest 305 punktów ładowania, z czego najwięcej w Warszawie. Jednak wedle zapowiedzi resortu, do 2020 r. ma powstać już 400 szybkich punktów ładowania samochodów elektrycznych i 6 tys. publicznych punktów ładowania o normalnej mocy.

- Koncerny motoryzacyjne są coraz lepiej przygotowane do rewolucji na rynku elektromobilności. Na rynku jest ponad 40 modeli, z czego niektóre kosztują poniżej 100 tys. zł. To pokazuje, że ceny samochodów elektrycznych zaczynają być coraz bardziej przystępne. Oczywiście ten rynek potrzebuje wsparcia, czekamy na ustawę o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Ona musi wprowadzić system zachęt do tego, aby opłacało się kupować samochody elektryczne, samochody elektryczno-hybrydowe i pojazdy niskoemisyjne, które poprawiają powietrze w miastach, które walczą ze smogiem – podkreśla dyrektor zarządzający Polskiego Stowarzyszenia

Polacy rozważają zakup samochodów elektrycznych

Utworzono: środa, 18, październik 2017 10:26

Paliw Alternatywnych.

Źródło: Newseria